



Centrum Badania Opinii Społecznej

ul. ŻURAWIA 4 skr. pt. 24

00-955 WARSZAWA 15

SEKRETARIAT: 28-37-04; 29-35-69

Telefon dyżurny 21-34-34

ZESPÓŁ REALIZACJI BADAŃ: 40-56-41

Telex: 816-436

BS/188/15/89

SZKOŁY PRYWATNE W OPINII SPOŁECZNEJ

Komunikat z badań

Sierpień 1989 r.

W nowym roku szkolnym 1989/90 rozpoczynają działalność pierwsze szkoły niepaństwowe, organizowane wysiłkiem rozmaitych stowarzyszeń i osób prywatnych, w tym Społecznego Towarzystwa Oświatowego. Szkoły te potocznie określa się mianem "prywatnych" i takiej też nazwy użyliśmy w sondażu badającym społeczne opinie na ich temat¹.

Interesował nas stosunek społeczeństwa do samej idei tworzenia prywatnych szkół, a w szczególności argumenty ich zwolenników i przeciwników. Próbowaliśmy też ustalić, z jakich środowisk mogą rekrutować się przyszli uczniowie tych szkół.

1. Stosunek do idei tworzenia szkół prywatnych

Problematyka szkół prywatnych budzi duże zainteresowanie w społeczeństwie. Aż 69,2% badanych zajęło w tej kwestii jakieś stanowisko. Szczegółowy rozkład odpowiedzi na pytanie: "Jaki jest Pana(i) stosunek do idei tworzenia szkół prywatnych?" przedstawia się następująco:

Zdecydowanie ją popieram, bardzo mi się podoba	15,9%	} 37,5%
Podoba mi się to, choć mam pewne zastrzeżenia	21,6%	
Nie podoba mi się to, ale nie sędzę, aby trzeba było ten pomysł odrzucać	17,1%	} 31,7%
Jestem temu całkowicie przeciwny(a)	14,6%	
Trudno mi powiedzieć, nie interesowałem(am) się tym	30,8%	

Wynika z niego, że prawie tyle samo respondentów ocenia tę idee pozytywnie (37,5%), co i negatywnie (31,7%). Jednak duża część jednych i drugich ma wobec niej rozmaite zastrzeżenia i obawy. Zdeklarowani entuzjaści stanowią zdecydowaną mniejszość - 15,9%.

Najczęściej idea tworzenia szkół prywatnych znajduje poparcie wśród inteligencji technicznej i nietechnicznej oraz osób dobrze sytuowanych, częściej niż przeciętnie - wśród mieszkańców miast i ludzi młodszych (tab. 1).

¹ "Aktualne wydarzenia (13)" - badanie zrealizowano w dniach 21-22 lipca br. na reprezentatywnej ogólnopolskiej próbie udziałowej dorosłej ludności (1500 osób).

Tabela 1

w procentach

Kategorie badanych	Odpowiedzi na pytanie: "Jaki jest Pana(i) stosunek do idei tworzenia szkół prywatnych?"		
	pozytywny	negatywny	trudno powiedzieć
Ogółem	37,5	31,7	30,8
<u>Płeć</u>			
Mężczyźni	39,2	30,0	30,8
Kobiety	35,8	33,4	30,8
<u>Wiek</u>			
18-22	42,3	20,4	37,2
23-30	45,2	32,0	22,8
31-45	44,1	35,2	20,7
46-60	32,5	35,8	31,6
Powyżej 60 lat	23,5	26,5	50,0
<u>Miejsce zamieszkania</u>			
Wieś	30,5	32,2	37,3
Miasto:			
- do 20 tys.	39,2	37,5	23,3
- 21-100 tys.	37,2	33,5	29,4
- 101-500 tys.	43,4	28,3	28,3
- powyżej 500 tys. mieszkańców	48,5	28,0	23,5
<u>Ocena warunków materialnych</u>			
Złe	30,7	36,7	32,6
Średnie	39,2	28,9	31,9
Dobre	53,6	25,0	21,4
<u>Wykształcenie</u>			
Podstawowe	24,5	32,2	43,2
Zasadnicze	39,8	32,0	28,2
Średnie	48,7	32,5	18,8
Wyższe	68,8	24,8	6,6
<u>Grupa społeczno-zawodowa</u>			
Inteligencja techniczna	81,0	19,0	0,0
Inteligencja nietechniczna	62,5	25,0	12,5
Pozostali umysłowi	54,3	30,4	15,2
Robotnicy wykwalifikowani	37,0	34,3	28,7
Rolnicy indywidualni	23,9	26,9	49,1
Właściciele prywatnych firm	64,0	20,0	16,0

W publicznych dyskusjach zastrzeżenia krytykujących tę ideę dotyczą zwłaszcza tworzenia prywatnych szkół podstawowych. Ich zdaniem, zgodnie z zasadami organizującymi powszechną oświatę nauczanie podstawowe powinno być ogólnodostępne i oznaczać się jednolitością programową, jako warunkami zapewniającymi dzieciom równy start do szkół ponadpodstawowych.

Mając powyższe na uwadze, zadaliśmy badanym następujące pytanie: "Czy, Pana(i) zdaniem, można zezwolić na zakładanie prywatnych szkół podstawowych?". Oto rozkład odpowiedzi:

Nie widzę żadnych przeszkód	24,8%	}	35,6%
Raczej tak, choć mam pewne zastrzeżenia	10,7%		
Raczej nie, choć w wyjątkowych przypadkach, np. dla eksperymentu, powinno się na to zezwalać	14,9%	}	34,4%
Zdecydowanie się temu sprzeciwiam	19,5%		
Trudno mi powiedzieć, nie zastanawiałem(am) się	30,0%		

Stosunek do prywatnych szkół podstawowych jest zróżnicowany w podobny sposób jak opinie o idei szkół prywatnych. Liczba ich zwolenników i przeciwników jest prawie taka sama (odpowiednio 35,5 i 34,4%). Tym razem jednak deklaracje badanych są bardziej wyraziste. Choć nadal grupa mających rozmaite zastrzeżenia jest dość liczna, to jednak więcej jest tych, którzy jednoznacznie określają swoje stanowisko - są albo zdecydowanie za, albo zdecydowanie przeciw zakładaniu szkół tego typu.

2. Argumenty za i przeciw szkołom prywatnym

Co trzeci respondent (33,0%) zgłosił chęć posłania swoich dzieci do szkoły prywatnej, gdyby istniała taka możliwość, 24,3% zajęło w tej kwestii stanowisko negatywne, a 42,5% nie miało zdania.

Respondenci, którzy widzieli swoje dzieci w szkołach prywatnych, eksponowali w uzasadnieniu swojego stanowiska aspekty

dydaktyczne. Byli przekonani, że będzie w nich wyższy poziom nauczania, ciekawszy i bardziej rozbudowany program, lepsze metody jego realizacji. Ponadto będą one sprzyjać rozwijaniu zdolności i zainteresowań uczniów oraz przez indywidualizację nauczania lepiej przygotowywać do startu w dorosłe życie. Wyższa będzie w nich efektywność nauczania, a wykształcenie solidniejsze. Powyższe argumenty znalazły się w 58,3% odpowiedzi.

Często wskazywano na aspekt wychowawczy. Szkoły prywatne, zapewniające właściwą opiekę, atmosferę, stosunek do ucznia i jego problemów, będą miały o wiele lepsze rezultaty w wychowaniu młodzieży niż szkoły państwowe (21,2%).

Zapewne lepsza też będzie, zdaniem ankietowanych, kadra nauczycieli, organizacja pracy szkoły oraz warunki do nauki (15,4%).

Na możliwość lepszej współpracy szkoły z rodzicami bądź kontroli pracy szkoły przez rodziców wskazywano rzadko (1,1%). Zwracamy na to uwagę, gdyż koncepcja pomysłodawców tych szkół zakłada, jako bardzo istotny element ich skutecznego funkcjonowania, ścisłą współpracę szkoły ze środowiskiem ucznia.

Wśród badanych, którzy nie posłaliby swoich dzieci do szkoły prywatnej, większość uzasadniała swoje zdanie barierą ekonomiczną. Twierdzili, że po prostu nie będzie ich na to stać ("szkoły prywatne będą dostępne tylko dla zamożnych" - 61%). Często odwoływano się do zasady egalitarności oświaty. Podkreślano, że wszystkie dzieci mają równe prawa i nie powinno się je różnicować w taki sposób. W szkołach prywatnych zaś będzie miejsce dla "lepszego" młodzieży, elity itd. Przeciętne dziecko nie ma szans na naukę w takiej szkole. Dla niektórych będzie ona niedostępna po prostu dlatego, że nikt jej nie zorganizuje w miejscu ich zamieszkania (np. na wsi). Pojawiła się obawa, że w szkole prywatnej dzieci nie będą traktowane jednako, sprawiedliwie, lecz w zależności od tego, ile kto ma pieniędzy. Na aspekt równościowy wskazywało 10,2% badanych.

Zwracano też uwagę na ewentualne problemy wychowawcze i adaptacyjne przy przechodzeniu dzieci ze szkół państwowych do prywatnych. Kontakt z "uprzywilejowanymi" może się skończyć demoralizacją - "przebywanie z dziećmi karierowiczów i snobów jest z pewnością zagrożeniem dla właściwego wychowywania".

Wreszcie, sprzeciw wobec tworzenia prywatnych szkół motywowano tym, że to przecież państwo przyjęło na siebie obowiązek oświaty, ono więc powinno kształcić dzieci dalej (5,5% wskazań).

3. Przyszli uczniowie

Problem, z jakich środowisk będą się głównie rekrutować uczniowie szkół prywatnych, jest nie tylko istotny ze względu na warunki i możliwości ich funkcjonowania, ale nabiera szczególnej wagi w kontekście społecznych oczekiwań egalitarnej oświaty. By bliżej poznać poglądy opinii publicznej na temat dostępności tych szkół, zadaliśmy respondentom następujące pytanie: "Jak się Panu(i) zdaje, kto w pierwszej kolejności będzie się starał umieścić swoje dziecko w szkole prywatnej?". Oto odpowiedzi:

- ludzie zamożni, których będzie na to stać	71,1%
- ludzie stojący blisko władzy (nomenklatura, partyjni, na stanowiskach, milicja, wojsko)....	9,8%
- inteligencja (zawody inteligenckie, naukowcy)..	7,2%
- właściciele prywatnych firm	6,9
- mieszkańcy miast	1,3%
- ludzie, którzy mają wobec swych dzieci wysokie aspiracje (chcący dać im jak najlepsze wykształcenie, start).....	9,2%
- snoby, chcący się wyróżniać	3,7%
- ludzie niezadowolonych dotychczasowej szkoły, gotowi na nowości	1,4%
- rodzice dzieci szczególnie uzdolnionych	0,7%
- rodzice dzieci mało zdolnych, trudnych wychowawczo	0,8%

Najczęściej jako kryterium dostępności szkół prywatnych wymieniano czynniki materialne. A zatem, respondenci postrzegają te szkoły jako szkoły dla dzieci ludzi bogatych, których

będzie stać na opłacenie nauki. Poza nimi, zdaniem badanych, znajdują się tam dzieci ludzi stojących blisko władzy, "prywatniacy" oraz dzieci naukowców, intelektualistów czy ogólnie ludzi wykształconych. Są to kryteria statusowe. Obok nich pojawiają się także kryteria uzdolnień i aspiracji. "Szkoły prywatne będą atrakcyjne dla tych rodziców, którzy mają bardzo uzdolnione dzieci lub wysokie aspiracje wobec swoich dzieci i pragną dla nich jak najlepszego startu". Są też i tacy, którzy uważają, że będą to tylko szkoły dla snobów.

Poszczególne kryteria mają nieco inną rangę w różnych grupach społecznych (tab. 2).

Tabela 2

w procentach

Kategorie badanych	Respondenci wskazujący jako kryterium ułatwiające umieszczenie dziecka w szkole prywatnej:			
	pieniądze	władzę	pozycję społeczną	aspiracje wobec dzieci
<u>Grupa społeczno-zawodowa</u>				
Inteligencja nietechniczna	77,5	7,5	32,5	20,0
Inteligencja techniczna	66,7	9,5	33,3	9,6
Pozostali umysłowi	73,7	4,3	13,0	10,8
Robotnicy wykwalifikowani	71,8	11,8	7,2	9,2
Rolnicy indywidualni	69,7	4,7	5,6	6,0
<u>Wykształcenie</u>				
Wyższe	68,8	14,6	33,0	10,1
Średnie	72,0	7,4	14,6	13,4
Zasadnicze	73,5	8,8	15,7	9,6
Podstawowe	70,9	10,4	10,4	6,6
<u>Miejsce zamieszkania</u>				
Miasto	72,0	11,4	16,1	9,6
Wieś	71,1	6,8	12,0	8,8

Czynnik materialny zyskał najwyższą rangę we wszystkich badanych grupach. Nieco częściej niż przeciętnie wskazują na niego ci, którzy legitymując się wysokim wykształceniem i kwalifikacją zajmują na skali dochodów relatywnie niską pozycję (inteligencja nietechniczna).

Władza jako czynnik ułatwiający dostęp do szkół prywatnych był najczęściej wymieniany przez ludzi z wyższym wykształceniem, robotników i mieszkańców miast. Największe zróżnicowanie opinii^Womawianej kwestii odnotowano w przypadku kryterium pozycji społeczno-zawodowej. Kilka razy częściej wskazują na nie przedstawiciele inteligencji niż pozostali. Myśląc o uczniach szkół prywatnych, mają na uwadze własne dzieci. Oni też często podkreślają rolę aspiracji rodzicielskich (wyróżnia się tu inteligencja nietechniczna).

Na podstawie deklaracji rodziców, czy chcieliby umieścić swoje dziecko w szkole prywatnej, spróbowaliśmy ustalić hipotetyczny skład społeczny uczniów szkół prywatnych (tab. 3).

Tabela 3

w procentach

Wybrane kategorie społeczno-zawodowe	Hipotetyczna struktura pochodzeniowa przyszłych uczniów (a)	Struktura badanej populacji (b)	Wskaźnik struktur (a/b)
Inteligencja z wyższym wykształceniem	11,5	6,3	1,83
Pozostali umysłowi	36,1	30,4	1,21
Robotnicy wykwalifikowani	25,2	26,0	0,96
Robotnicy niewykwalifikowani	10,9	11,8	0,91
Rolnicy indywidualni	12,0	23,0	0,52
Właściciele prywatnych firm	4,2	2,5	1,68

Gdyby faktycznie aspiracje rodziców miały szansę na pełną realizację, to struktura społeczna uczniów prywatnych szkół byłaby inna, niż ta, jaka występuje w populacji dorosłych. Uczyłoby się w nich prawie dwukrotnie więcej dzieci pochodzenia inteligenckiego, więcej dzieci właścicieli prywatnych firm, dwukrotnie zaś mniej dzieci rolników. Pierwsi byliby więc wyraźnie uprzywilejowani; u tych ostatnich bariery w dostępie do wykształcenia dają o sobie znać już na poziomie aspiracji.

Tabela 3 ujawnia też wyraźne dążenia robotników i pracowników umysłowych o średnim statusie do zapewniania swojej reprezentatywności w szkołach prywatnych według modelu równych szans.

4. Bariery finansowe

Deklaracje dotyczące szkół prywatnych pozostają w ścisłym związku z postrzeganiem swojej sytuacji materialnej. W grupie określających ją jako złą ideę tych szkół popiera 30,7% osób, natomiast wśród oceniających ją jako dobrą dużo więcej - bo 53,4%. Jednocześnie aż 61% tych, którzy twierdzą, że nie posłaliby swego dziecka do szkoły prywatnej, uważa, że nie będzie ich na to stać.

Czynniki ekonomiczne wyznaczają nie tylko bariery o charakterze subiektywnym, lecz mogą stanowić poważną przeszkodę w faktycznej dostępności szkół prywatnych dla tych, którzy byliby na nie zdecydowani. Tak to przynajmniej wynika z deklaracji sum, jakie badani byliby skłonni przeznaczyć na opłacenie nauki. Są one bowiem w większości przypadków dużo niższe od przewidywanych przez organizatorów tych szkół.

Szczegółowy rozkład deklarowanych opłat przedstawia się następująco:

Co najwyżej 10 tys.	46,7%
11-15 tys.	13,4%
16-20 tys.	12,6%
21-30 tys.	10,3%
Powyżej 30 tys. zł.....	8,7%

Według założeń, główny ciężar finansowania działalności szkół prywatnych ma spoczywać na nich samych. Spośród badanych, którzy zajęli w tej sprawie jakieś stanowisko, na pytanie: czy państwo powinno te szkoły dofinansowywać, 16,3% odpowiedziało "tak, w takim samym stopniu, jak finansuje się szkoły państwowe", 22,3% - "tak, ale powinno się finansować tylko pewne, ściśle określone potrzeby szkoły", 20,3% wybrało odpowiedź "w zasadzie nie, choć w wyjątkowych przypadkach powinna być możliwość takiej pomocy". Tylko 41,1% uważało, że "szkoły prywatne powinny utrzymywać się same".

x x x

Opinia publiczna jest żywo zainteresowana ideą szkół prywatnych. Jednakże mają one zarówno swoich zwolenników, jak i

przeciwników. Najwięcej zwolenników spotykamy w tych środowiskach, które już w obecnym systemie oświaty są uprzywilejowane w dostępie do wyższych szczebli wykształcenia. Od szkół prywatnych oczekuje się tego - czego nie dają - a powinny - szkoły państwowe: wyższego poziomu nauczania, ciekawszego programu, kadry nauczycielskiej o wyższych kwalifikacjach, lepszej organizacji pracy szkoły i lepszych warunków do nauki. Przeciwnicy podkreślają bariery finansowe oraz możliwość wystąpienia nieegalitarnych efektów funkcjonowania tych szkół.